

17 NIEDZIELA ZWYKŁA – 28 VII 1996

Mądrość największym skarbem

Każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare.

Był taki zwyczaj u Żydów, że na miejscu ukrzyżowania skazańców wykopywano dół i wrzucano do niego krzyż i inne narzędzia, które służyły do wykonania wyroku, bo przedmioty te u mieszkańców Palestyny budziły wstręt. Tak też uczyniono z narzędziami tortur Jezusa.

Aby miejsce ukrzyżowania Chrystusa bardziej zamaskować, cesarz Adrian wystawił na nim murowany pomnik Wenus i pogańskiego bożka Adonisa. Dopiero cesarzowa św. Helena kazała w tym miejscu kopać i oto znaleziono przykryte ziemią drzewo świętego krzyża. Był to radosny dzień znalezienia krzyża. W miejscu tym cesarz Konstantyn Wielki wybudował wspaniały kościół, który w ciągu wieków ulegał różnym zniszczeniom i przebudowom. Jest tam kaplica ukrzyżowania, na pamiątkę uczczenia tego miejsca, na którym umarł przybity do krzyża Pan Jezus. Jest tam również kaplica Matki Bożej na pamiątkę tego, że w chwili śmierci Jezusa znajdowała się Ona pod krzyżem. Znaleziony krzyż, jak drogocenną perłę wydobyto z ziemi i z wielką radością go przechowywano. Słowa jednej wielkopostnej pieśni mówią, że ten drogocenny skarb jest dla nas życiową mądrością: „W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka. Kto krzyż odgadnie ten nie upadnie”. Możemy zadać pytanie, co dla nas stanowi największy skarb, czy jest nim mądrość wypływająca z krzyża Jezusa Chrystusa ?

1. Mądrość zdobywana doświadczeniem

Pewien młody człowiek, który pragnął mądrości, przyszedł do greckiego filozofa i zapytał: „Od czego trzeba zacząć, aby osiągnąć mądrość życiową?” Wtedy filozof odpowiedział: „Wynajmij służącego do domu po to, aby codziennie wypowiadał grubiańskie słowa, i w ten sposób nauczysz się z opanowaniem znosić przykrości” Młody człowiek posłuchał rady filozofa, opłacił pracownika domowego i przez trzy lata doznawał różnych przykrości. Aż wreszcie udał się do Aten, aby tu kształcić się dalej, u pewnego sławnego filozofa. Ateński filozof miał zwyczaj poddawać każdego kandydata próbie i traktował go w sposób grubiański. Kiedy potraktował on w taki sposób kandydata sztuki filozoficznej, ten roześmiał mu się w głos. Nie zdarzył się taki wypadek ateńskiemu filozofowi. Zapytał, dlaczego się śmieje. „Kiedyś opłaciłem człowieka – odpowiedział młodzieniec – aby się ze mną obchodził tak, jak ty teraz. Dziś właśnie znalazłem takiego, który zelżył mnie bezpłatnie. Jak więc mogłem się nie śmiać” Przypadła ta odpowiedź do gustu filozofowi i przyjął z chęcią nowego ucznia.

Jeżeli nauczyciel zdobywa radość przez nauczenie mądrości z przeżytego doświadczenia, to tym więcej można napełnić się radością przez zgłębianie doświad-

czenia płynącego z wiary. Prawdziwe doświadczenie Boga w swoim życiu sprawia, że stajemy się mądrzejsi o to doświadczenie. Dlatego Salomon pomny na brak doświadczenia prosi Boga o *serce pełne rozsądku do sądzenia ludu i rozróżniania dobra i zła*. Pan Bóg odpowiedział na jego prośbę udzielając mu mądrości, która stała się legendarną.

2. Mądrość jako dar od Boga

W starożytnej myśli wschodniej mądrość jest charakterystyczna dla postępowania, które opiera się na posiadaniu pewnego poznania. Według Biblii mądry to człowiek, który potrafi tak kierować swym postępowaniem, że jego życie uważa się za jak najbardziej udane. U źródeł prawdziwej mądrości znajduje się dar Boży.

Starotestamentalne uosobienie mądrości zostało rozpoznane dopiero przez czyny Jezusa. Kiedy Jezus przywołuje do siebie maluczkich, nie występuje wcale w roli nauczyciela mądrości, proponującego pewne recepty życiowe. Jest On Synem Bożym, który także w przypowieściach objawia tajemnice Ojca, a przez swoją ofiarę staje się mądrością Bożą. Przypowieść o skarbie, o perle i o sieci skierowana do tych, którzy poszli za Jezusem i słuchali Jego słów stanowi wezwanie, aby szukać prawdziwej mądrości, gdyż wtedy osiągnie się królestwo niebieskie.

3. Życ Bożą mądrością

Św. Augustyn w *Pismach przeciw manichejczykom – O pożytku wiary*, określa człowieka, którego uważa za mądrego: „Każdy z ludzi jest albo mądry, albo głupi. Otóż mądrymi nie nazywam tu ludzi silnych i sprytnych, lecz takich, którzy odznaczają się, na ile tylko pod tym względem stać człowieka, silnie uzasadnionym poznaniem Boga i człowieka oraz życiem i obyczajami odpowiadającymi takiemu poznaniu. Natomiast innych, niezależnie od tego, czy odznaczaliby się czynami czy gnuśnością, niezależnie też od tego, czy trzeba by było ich pochwalić lub zganić za sposób życia i ubiór, zaliczałbym do grona głupców”

Znamy ludzi wykształconych, ale życiowo niezaradnych. Mogą być ludzie, którzy mają gruntowną wiedzę w jakiejś dziedzinie nauki, ale są zagubieni w życiu. Mądrość nie jest sumą wiadomości na określony temat. Ktoś może być analfabetą, a cieszyć się opinią człowieka mądrego. Jest podziwiana jego życiowa mądrość.

Mądrość prawdziwa, czyli odnosząca się do życia ludzkiego, polega na poznaniu i umiłowaniu Boga jako celu ostatecznego, na umiejętności odróżniania dobra od zła, prawdy od fałszu i na wybieraniu zawsze tego, co dobre i prawdziwe. Ten, kto żyje Bożą mądrością może zakosztować w dobrach duchowych i dzielić je z innymi. Jego postępowanie cechuje umiar, rozwaga i rozsądek. Wiedzę możemy przejmować od innych, lecz mądrości musimy nauczyć się sami. Poznamy wówczas, czym jest królestwo niebieskie i staniemy się jego uczniami, aby wydobywając ze skarbcza rzeczy nowe i stare ubogacać nimi swoje życie.